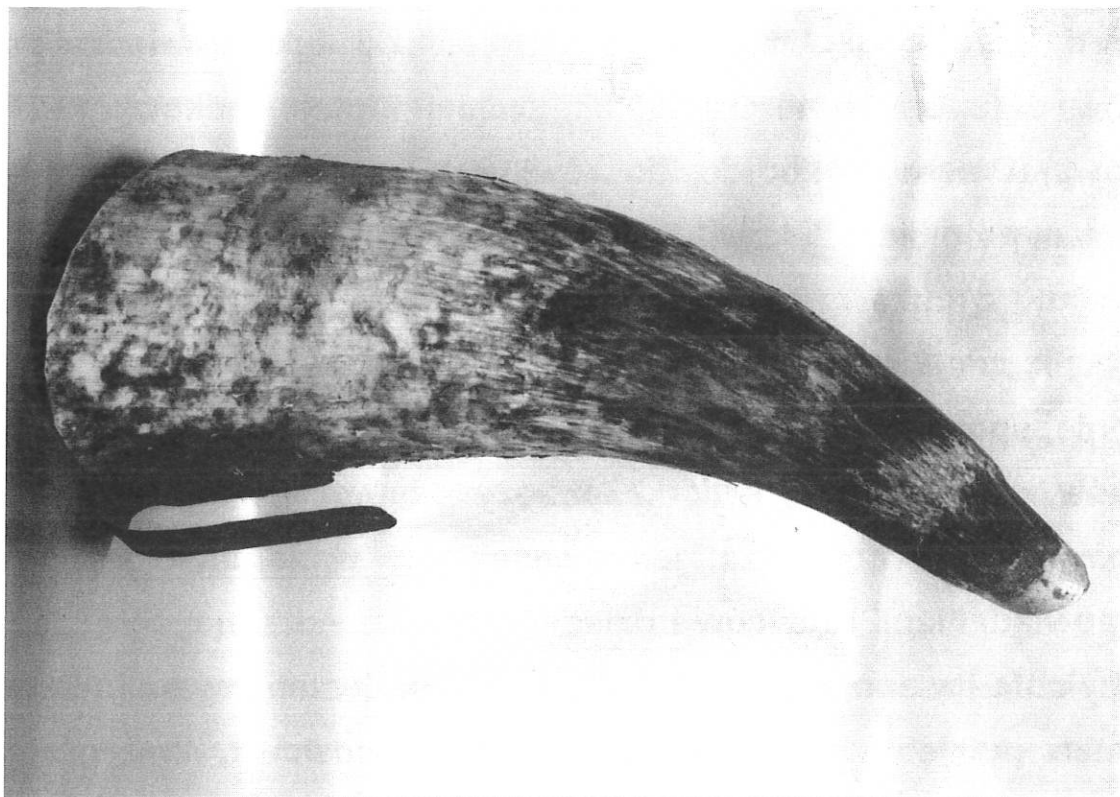


Wkładka do Zeszytów Łukowieckich 18-19/2018



**Pojemnik na osełkę z krowiego rogu
Dar Antoniego Janusza - Żmigródek**

Pan Jurand Kopalski jest organizatorem wycieczek na Łukowce. Pierwsza taka wycieczka została zorganizowana w maju 2017 roku, a druga w maju 2018 roku. Obie bardzo udane: W zasadzie wszyscy uczestnicy byli zadowoleni i pełni wrażeń. Spaliśmy w dobrym hotelu pod Lwowem (Pańska Hora) dobrze wyposażonym i stosunkowo wygodnym. Podczas pierwszej wycieczki zwiedzaliśmy Lwów i miasteczka w jego okolicach (Żółkiew, Drohobycz, Rudki i Truskawiec a we Lwowie kościoły, cerkwie,

cmentarz łyczakowski, teatr lwowski, prochownię i kamienice w rynku. Podczas drugiej wycieczki zatrzymaliśmy się w Żydaczowie, gdzie przenieśliśmy się do busów i nimi zajechaliśmy do Żurawna - tam zrobiliśmy drobne zakupy, a następnie przekroczyliśmy Dniestr i dotarliśmy do Łukowca (przed kościół). Podczas drugiej wycieczki także zwiedzaliśmy Lwów oraz zamki na trasie tak zwanej Złotej Podkowy (wokół Lwowa) (Olesko, Podhorce, Złoczów).

Dla nas, potomków łukowian, najważniejszymi były jednak wrażenia związane z Łukowcem: piękna pagórkowata okolica, zieleń nieco inna niż na Śląsku, ziemia czarna jak smoła, na polach krowy i konie, sporo gęsi, a w lasach więcej niż u nas grabów, dębów czy buków, choć są także świerki i brzozy a nawet leszczyna. Ludzie konfrontują to co widzą; jedni ze swoimi wspomnieniami inni z opowiadaniem rodziców i dziadków, jeszcze dla innych czas się jakby cofa - w sumie wrażenia niesamowite. Zostaliśmy na Łukowcu dobrze przyjęci. Jedni szukali domów rodziców, inni grobów swoich bliskich i zapalali na nich świece, a jeszcze inni oglądali kościółek, w którym modlili się nasi ojcowie.

Jurand Kopalski wyszedł z inicjatywą upamiętnienia naszych przodków spoczywających na cmentarzu w Łukowcu tablicą i grobowcem, w którym można będzie składać doczesne szczątki tych, którzy spoczywają na tym polskim cmentarzu. Chodzi o taką sytuację, aby było miejsce, w którym można będzie gromadzić szczątki dawnych mieszkańców Łukowców wykopywane czy odsłaniane przypadkowo w różnych sytuacjach. Ponieważ nasze relacje z obecnymi mieszkańcami Łukowców są dobre, otrzymaliśmy wstępną zgodę ich rady sołeckiej tzw. Sielrady. Strona Ukraińska chętna jest też do wykonania zarówno tablicy jak i grobowca.

Ich warunek dotyczy tylko treści napisu, który oni chcą zaakceptować.

W maju 2019 roku, Według propozycji pana Juranda Kopalskiego, organizowana będzie trzecia wycieczka na Łukowiec. Wówczas dojdzie do odsłonięcia i poświęcenia pomnika oraz tablicy pamiątkowej. Wszyscy uczestnicy uroczystości i wszyscy obecni mieszkańcy Łukowców zostaną zaproszeni na piknik. Ludzie mieszkający na Łukowcu dzisiaj - to potomkowie przesiedlonych tu Ukraińców z okolic Przemyśla. Wygląda na to, że mając w pamięci swoje rodzinne strony, dobrze nas rozumieją. Ze wstępnych ustaleń wynika, że koszty naszych przedsięwzięć będą stosunkowo niskie.

Inną sprawą jest renowacja kościoła – wymiana blachy na dachu o której mówił ksiądz grecko-katolicki. To może być już znacznie poważniejszy problem.

Z naszych obserwacji wynika, że to, co tam przy okazji odwiedzin zostawiamy w formie prezentów, upominków, niewielkich zbiorów na kościół, przyjmowane jest z zadowoleniem i wdzięcznością. Zgodnie z propozycją pana Juranda Kopalskiego, trzecia wycieczka na Łukowiec w dniach 22-26.05. 2019 r. przewiduje zwiedzanie Lwowa (m.in. rynku, włoskiego podwórka, cerkwi wołoskiej, kaplicy Biomów, katedry łacińskiej, katedry ormiańskiej, placu Mickiewicza, opery). W następnym dniu mamy w planie zwiedzanie Ławry Poczajowskiej – największego sanktuarium greckokatolickiego na zachodniej Ukrainie i Liceum krzemienieckiego, gdzie uczył się Juliusz Słowacki. W dalszej kolejności - 25 maja planowany jest wyjazd na Łukowiec i msza św. oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej na cmentarzu zakończone piknikiem integracyjnym. W następnym dniu wyjazd do Lwowa – zwiedzanie Cmentarza

Łyczakowskiego i części cmentarza przeznaczonego dla Obrońców Lwowa z 1918 r.

Przewidywany koszt wycieczki 985 zł dla grupy 45 osób i 1010 zł dla grupy 40 osób. Zapisy; do 31 stycznia u pana Juranda Kopalskiego tel. 721-117-043 lub w biurze „Jan –Tur” w Jaworze Rynek 19 - tel. 76/870- 40 84, tel. 76/729-19 06. Wpłata zaliczki w kwocie 400 zł - do dnia 30.01.2019 roku. Na konto; Bank BGŻ S.A. O/Jawor 95 2030 0045 1110 0000 0217 4590

Drugą inicjatywą pana Juranda Kopalskiego jest powołanie do życia „Stowarzyszenia Miłośników Łukowców”. Zadaniem Stowarzyszenia ma być propagowanie historii Łukowców, w szczególności bohaterstwa łukowian w czasie II wojny światowej, jak również podejmowanie działań na rzecz dobrosąsiedzkich relacji z obecnymi mieszkańcami. Stowarzyszenie realizuje te cele poprzez prowadzenie działalności wydawniczej, gromadzenie pamiątek i eksponatów muzealnych pochodzących z Łukowców. Wystawy, spotkania, wycieczki na Kresy a docelowo - zjazdy łukowian co jakiś czas i organizacja stałej Izby Pamięci. Wypada jeszcze dodać, że pan Jurand Kopalski nie przewiduje poważniejszych trudności organizacyjnych.

Finansowanie Zeszytów Łukowieckich

Nie chcę szeroko wypowiadać się na ten temat. Może tylko kilka zdań. Już w dniu otwarcia wystawy „Rodem z Łukowca” w Środzie Śląskiej wymieniałem wszystkich darczyńców eksponatów i też wymieniałem siedem nazwisk osób, które w ostatnim okresie (2-3 lat)

przekazały mi jakieś datki na Zeszyty Łukowieckie. Czterech darczyńców pochodziło ze Stanów Zjednoczonych a trzech z Polski. Najprawdopodobniej nie podziękowałem jednej osobie, która przekazała mi niewielką kwotę tuż przed wystawą i już jej nie mogłem wpisać do wykazu darczyńców. Wykaz ten odczytywał pan Kazimierz Furtak. W Środzie Śląskiej usłyszałem takie zdanie „AMERYKA GO FINANSUJE”. W sumie to datków z Polski jest jednak nieco więcej niż z USA. A tak naprawdę to tylko dwie osoby wspomagają mnie stale – jedną jest pani Władysława Grabowska z domu Rejman z USA a drugą - pan Kazimierz Furtak z Lubina. Pan Kazimierz jeździ ze mną po Dolnym Śląsku i nie chce słyszeć, żeby mu zwracał jakieś pieniądze za benzynę. Pani Grabowska natomiast – chce mi po prostu pomóc. (Jest też pierwszą osobą, która przesłała na moje ręce datek na pomnik na Łukowcu). Poza tym od pozostałych ludzi dostawałem raczej jednorazowe datki. Choć było kilka osób, które po kilka razy mnie wspomagały. Czy datki pokrywają koszty mojej działalności? – No oczywiście, że nie! - Nie jest też tak, że ja straciłem jakąś wielką kwotę na te Zeszyty – po prostu w przedziałach rocznych jestem zawsze kilkaset złotych do tyłu. Kilka razy zwróciłem się do różnych instytucji, prosząc o minimalne choćby wsparcie – Skutki są takie, że mi gratulują, nawet dają medale, ale środkami nie mogą mnie wspomóc!

Województwo stanisławowskie

Liczyło w 1921 roku 18.368 km² a ludności miało 1.339.191 mieszkańców. Ludność rusińska stanowiła 69,8 % mieszkańców, polska 22,2 %, żydowska 6,8%, niemiecka 1,2%. Jak chodzi o wyznanie to; 73,9% stanowili grekokatolicy, 14,5%

rzymskokatoliccy, 10,7% wyznanie mojżeszowe. Województwo dzieliło się na 16 powiatów. W 1931 roku odłączono od województwa stanisławowskiego powiat turczański i przyłączono go do województwa lwowskiego. Powierzchnia województwa zmniejszyła się do 16.894 km². Dokonano też likwidacji 3 powiatów (peczeniżyńskiego w 1929 roku, bohorodczańskiego w 1932 r. i skolskiego w 1932 roku. Włączając je do sąsiednich powiatów. W konsekwencji tych zmian województwo liczyło 12 powiatów: Miastami powiatowymi były:

1. Dolina
2. Horodenka
3. Kałusz
4. Kołomyja
5. Kosów
6. Nadwórna
7. Rohatyn
8. Stanisławów
9. Stryj
10. Śniatyn
11. Tłumacz
12. Żydaczów

Powiat Rohatyński

w powiecie mieszkało 127 tys. ludzi (rok 1931). Było 105 miejscowości i 3 miasta oraz około 10 miejscowości ze statutem „miasteczka” – gmin wiejskich było 11, miejskie 3. Obszar powiatu wynosił; 1.147 km². Gdyby obszar powiatu sprowadzić do kwadratu – miałby on boki o długości 34 km. Więcej niż połowa miejscowości gdzie były gminy wiejskie miała statut miasteczka lub jak w przypadku Żurowa statut miasteczka utraciła najprawdopodobniej na początku XX wieku.

Poniżej siedziby gmin wiejskich i należące do nich miejscowości.

Gmina Podkamień – Bieńkowce, Dehowa, Doliniany, Dzikki, Fraga, Jahłusz, Lubsza, Mela, Podburze, Podkamień, Psary (część), Wyspa, Załanów.

Gmina Rohatyn – Czerczie, Firlejów, Kleszczowna, Kutce, Perenówka, Podgradzie, Podwinie, Potok, Putiatyńce, Ruda, Wierzbołowce, Zalipie, Załuże (część)

Gmina Puków – Cześniki, Danilcze, Dubrynów, Puków, Straty, Ujazd, Zołczów.

Gmina Knihynicze – Knihynicze, Oskrzesińce, Pomonięta, Wasiuczyn, Zagórze knihinickie, Jawcze (część), Załuże (część), Babuchów (część), Psary (część)

Gmina Koniuszki – Babuchów (część), Czahrów (część), Jawcze (część), Junaszków, Koniuszki, Kunicze, Łuczyńce, Nastaszczyn, Obelnica.

Gmina Lipica Dolna – Honoratówka, Lipica Dolna, Lipica Górna, Łopuszna, Sarnki Górne, Świstelniki.

Gmina Żurów – Hrehorów, Kołokolin, Łukowiec Wiszniewski, Łukowie Żurowski, Podmichałowce, Wiszniów, Żurów.

Gmina Bukaczowce – Bukaczowce, Czerniow, Karolówka, Kozara, Martynów Nowy, Poświerz, Tenetniki, Żurawienko, Czahrów (część)

Gmina Bursztyn – Damianów, Jezierzany, Korostowice, Kuropatniki, Ludwikówka, Martynów Stary, Ruzdwiany, Sarnki Dolne, Sarnki Średnie, Stasiowa Wola, Martynów Nowy (część), Bołszów, Niemczyn (część).

Gmina Bołszowce – Bołszowce, Demeszkowce, Hanowce, Herbutów, Kunaszów, Popławniki, Skomorochy Nowe, Słobutka Bołszowiecka, Zelibory, Bołszów (część), Niemczyn (część)

Gmina Konkolniki – Bybło, Chochoniów, Dytiatyn, Jabłonków, Konkolniki, Podszumlańce, Skomorochy Stare, Słoboda Konkolnicka Zagórze Konkolnickie.

Miejscowości ze statusem miasta, miasteczka; (Podkamień, Rohatyn, Knihynicze, Żurów (utracony), Bukaczowce, Bursztyn, Bołszowce, Konkolin)

Miejscowości ze statusem wsi: Puków, Koniuszki. Lipica Dolna.

Bogactwami naturalnymi województwa stanisławowskiego były ropa naftowa (Nadwórna i Bitków), gaz ziemny (Daszawa), sole potasowe (Kałusz) sól kamienna (Delatyn i Bolechów) liczne kamieniołomy w tym pozyskujący alabaster w Żurawnie i też bardzo dobrze rozwinięty przemysł drzewny. Na terenie województwa było kilkanaście ośrodków turystycznych, letnisk, stacji narciarskich, kąpielisk solankowych i siarczanowych najbardziej znane ośrodki to: Worochta, Nadwórna, Mikuliczyn, Jaremce, Tatarów, Hrebenne, Burkut i inne).

Żurów - miasteczko, pow. Rohatyński, 18 km na pld.-zach. od Rohatyna, 15 km na ptn.-zach. od sądu pow. w Bursztynie, 8 km na ptn.-zach. od urz. pocztowego w Bukaczowcach. Na ptn.-zach. leży Hrehorów, na ptn. Podmichałowce i Wasiuszyn, na wsch. Kołokolin, na pld. Czerniów, na pld.-zach. Wiszniów. Środkiem obszaru płynie Świrz, dopływ Dniestru. W dolinie rzeki leżą zabudowania miejskie; na zach. od nich Teodorówka. Druga część miasteczka (Żurów II) leży o 9 km na pld.-zach. od Żurowa (część I) i sąsiaduje na zach. z Holeszowem, na ptn. z Młodyńcami, na wsch. z Wiszniowem, na pld. z Żurawnem (w pow. żydaczowskim). Własn. więk. ma roli or. 565, łąk i ogr. 440, pastw. 64, lasu 1777 mr.; wł. Mn. Roli or. 377, łąk i ogr. 315, pastw. 12 mr. W r. 1880 było 108 dm., 723 mk. w miasteczku, 15 dm., 90 mk. na obsz dwor., a mianowicie 10 dm., 64 mk. w Żurowie część I a 5 dm., 26 mk w Żurowie cz. II (349 gr.-kat., 260 rz.-kat., 202 izr., 2 inn. Wyzn.; 479 Pol., 334 Rus.). Parafia rz.-kat. W miejscu, dek. doliński, archidyec. przemyska. Par. założył w 1621 r. Mikołaj Daniłowicz. Do parafii należą: Bortniki, Czeremchów, Hrehorów, Jawcze, Józefówka, Kołokolin, Łukowiec, Oskrześńce, Ostrów, Podmichałowce, Wasiuczyn z Olchową i Wierzbica. Kościół parafialny murowany, konsekrowany w 1774 p.w. św Stanisława. par. gr.-kat w miejscu, dek. żurawieński. Do par. należą Podmichałowce. Cerkiew par. p.w. św Dymitra. Jest tu szkoła 1-klas., kasa poż. gm. z kapit. 3221 złr. i gorzelnia. Łaciński kościół par., pierwotnie ostrołukowy założony został przed rokiem 1568 przez przodków Daniłowicza, spustoszony przez pożar, odnowiony i uposażony został w 1668 r. przez Mikołaja Daniłowicza według podania inwentarza tegoż kościoła Napis zaś nad drzwiami pobocznymi umieszczony opiewa „Nicolaus Daniłowicz, Regini Poloniae Supremus Thesaurarius, loci hujus sancti fundator hanc ecclesiam erexit A. D. 1621 d. 15 Septembris”. W roku 1816 kościół ten zamknięto z powodu ruiny. Odrestaurowali go Bartłomiej Małuja, dzierżawca dóbr i proboszcz Antoni Tarnawski. Sklepienie w prezbiterium gotyckie, w nawie dawne sklepienie zdjęte i zaszalowane deskami płasko. Szkarpy z cegły podpierają całą budowę, szczególnie od wejścia, nad którym wznosi się wysoka wieża. Wnętrze kościoła mieści w prezbiterium ołtarz pięknej rzeźbiarskiej roboty, a w nazwie dwa ołtarze, z których jeden dla nabożeństwa greckiego obrządku. W prezbiterium po lewej stronie od głównego ołtarza, naprzeciw drzwi prowadzących do zakrystii, umieszczony jest w ścianie piękny pomnik, przedstawiający matronę w zawiciu i w stroju z wieku XVI, postać naturalnej wielkości, w pozycji leżącej, z głową ku nawie zwróconą, wykuta z alabastru, w tej okolicy często spotykanego. Tablica z napisem, została przy restauracji kościoła zatracona. Według inwentarza ma to być nagrobek Konstancyi Daniłowiczowej. Była ona starościanką parczewską, wdową po Małachowskim, starością smotryckim, następnie trzecią żoną Jana Potockiego, podstolego kijowskiego. Żyła w drugiej połowie XVII w. Z małżeństwa Jana Potockiego z Konstancją Daniłowiczową pochodził syn Teodor, ożeniony z córką Sapiechy, kanclerza w. ks. litewskiego. Portret olejny malowany na płótnie Jana Potockiego zawieszony jest na przeciwległej od grobowca ścianie (ob. Pomnik Konstancyi Daniłowiczówny w kościele obrz. łaciń. w Żurowie. Podał Dr. J. Szaraniewicz. Przegląd archeol., Lwów, 1882, str 22). Miasteczko Żurów niegdyś „Dżurów” zwane, założył na mocy przywileju Zygmunta I, Michał Daniłowicz w roku 1510 i odtąd pisali się Daniłowiczowie z Żurowa. Z rodu tego pochodziła matka Jana Sobieskiego, Teofila, córka Jana Daniłowicza, wojewody ruskiego.

Powyższy fragment pochodzi ze Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów Słowiańskich.